KURJER WARSZAWSKI

D. 20. Czerwca.
SOBOTA.
ROK 1829.

№ 162

WSPOMNIENIA.
Ogłoszenie przywrócenia Królestwa Polskiego 1815.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj przed wieczorem, w Zamku Królewskim, *Damy* były przedstawione J. C. M. Wielkiej Xiężnej Sasko-Wejmarskiej.

Portret J. C. M. Wielkiego Xcia NASTĘPCY, wyszedł z Litografji i znajduie się w składzie muzyki *Klukowskiego.*

Deputacja Jarmarczna Targu Warszawskiego na Wełnę. Oznajmia niniejszem, że
Targ Warszawski na Wełnę, który się w dniu
12 b. m. rozpoczął, a według urządzenia, dni
8 trwać miał, kończy się w dniu dzisiejszym
26 Czerwca. Wszelka Wełna, któraby pó-
źniej do *Warszawy* dowiezioną była, nie mo-
że już w skutek urządzeń być uważaną za
przywiezioną na Targ, i dla tego ani na Tar-
gowisku złożoną, ani na wadze Targowej od-
ważoną być nie może. — Dnia 20 Czerwca
1829. — Radca Stanu Dyrektor Jlny Przemy-
słu i Kunsztów, Prezyduiący w Deputacji Jar-
marcznej *Radoszewski.*

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł:
89 gr: 15, daią zł: 89 gr: 7 i pół. — Obligacje U-
działowe po zł: 300, żądaią 304, daią 300.
W partjach żądaią ..., daią ...

Wyszedł z druku w tych dniach u Gałęzow-
skiego i Komp: *Poszyt trzeci tomu V Themi-
dy Polskiej.* Zawiera: 1) Uwagi nad syste-
matem Kodexu cywilnego francuzkiego. 2)
Przestępstwo w art: 352 Kod: Kar: opisane,
czy iest z *dopuszczenia* lub *opuszczenia* prze-
stępstwem? 3) Statut Wiślicki iakie środki
wskazuie do oczyszczenia się z zarzutów Kry-
minalnych, iakie zaś służą z praw teraźniej-
szych? 4) Artykuł 227 Kod. Kar: iak sto-
sowany być powinien? 5) Jaka zachodzi ró-
żnica pomiędzy sprawdzeniem pisma a cywil-
nem poszukiwaniem fałszu? 8) Co znaczy
wyraz *opposition* użyty w art: 149 K. H.?
7) Objaśnienie zabronienia substytucji przez
art: 806 K. C. 8) Ogłoszenie prenumeraty
na dzieło Pr: Macieiowskiego. 9) Dzieła no-
we. 10) O stanie nauki prawa we Włoszech.

Posłuszny zaszczytnemu dla mnie wezwa-
niu, którem mnie podczas 8 Koncertu na do-
chód ubogich Artystów danego, Publiczność
tutejsza tak hojnie nagrodzić raczyła i wdzię-
czny za iej dobroć, przedłużam mój pobyt
w tej stolicy i będę miał zaszczyt dać iesz-
cze 9ty Koncert w przyszły Poniedziałek t.
i. dnia 22 b. m. w wilją moiego wyiazdu.

Nicolo Paganini.

Stroskany Mąż *Karoliny z Zieglerów Ritterich*, w dniu 16 m. b. zmarłej, zaprasza łaskawych Krewnych i Przyiaciół na exportacją ciała dziś z domu własnego przy ulicy Senatorskiej Nr 466 na Smętarz Ewangielicki o godzinie 5 z południa odbyć się maiącą.

W farbiarni przy ulicy *Zielonej* pod Nrem 2074 dawniej do *Hohna* należącej, przyjmuią się za cenę umiarkowaną, i przy punktualnem wykończeniu na czas oznaczony, wszelkie *materje do farbowania*, oraz piorą iak najlepiej *szale* i *chustki* wszelkiego gatunku. R.

Polonez z motywów *Paganiniego* z dzwonkiem i Trio z ulubionej muzyki *Czarownica na weselu*, przerobione na fortepiano przez K. *Magnusa*. Na wierzchu iest portret *Pa-*

ganiniego bardzo podobny; na welinowym papierze. Wyszły w składzie muzycznym *Magnusa*. Cena złp. 3.

Onegdaj rano o 10tej godzinie, *Herszek Bryś* lat 30 liczący, bezżenny, robiąc około statków na Wiśle przy ulicy *Solec* wpadł przypadkowo w wodę i utonął. Tegoż dnia po południu przy ulicy *Bocznej*, z *Wisły* wydobyte zostało ciało utopionego człowieka płci mezkiej, lat przeszło 30 liczącego, którego stan i nazwisko dotąd nie są wiadome.

Starozakonny *Mendel Szydłowiecki* lat 60 przeszło maiący, były Felczer przy dawnem wojsku *Polskiem*, a później przy *Austrjackiem* we *Włoszech*, ostatnio we wsi *Mstowie* w okolicach *Częstochowy* mieszkaiący, po dopuszczeniu się kilku mniejszych przestępstw, zwrócił uwagę na takie któreby go od razu zbogacić mogło. Poznawszy się ze *Szczepanem Muskułą* od lat iuż kilku z professji zbrodniarzem, zmawiali się, iakimby sposobem pozyskać ćwierć złota u *Józefa Kacprzyka* włościanina na *Pustkowiu rumonku* do wsi *Błeszna* należącym niedaleko *Częstochowy*. *Szydłowiecki* zapewnił że iuż od lat kilkunastu wie o tym skarbie i że iest zakopany w *kominie*, w czem go utwierdzała ta okoliczność: iż *Józef Kacprzyk* podpiwszy sobie bije komin wołaiąc: »tu moia fortuna!» Ułożono więc rabunek. *Szczepan Muskuła* dzieląc w chęci i skutku zamiary *Szydłowieckiego*, sprowadził z zagranicy ze *Szląska* dobrych, iak zapewniał ludzi, *Grzegorza Klauze* i *Krystjana Fowalczyka*, oraz zachęcił i namówił brata swego *Pawła*, *Dominika Dobrowolskiego* i *Florjana Błaszczyka* włościan ze wsi *Rudnik* i *Mstowa*. *Szydłowiecki* zaś w tym samym celu iuż od miesiąca utrzymywał przy sobie i żywił *Bartłomieia Gładysza* czyli *Leszczyńskiego*, a właściwie *Szymona Olborskiego* z którym się przed parą laty w więzieniu w *Piotrkowie* zapoznał. W boru pod *Błesznem* iako miejscu na poprzednie zebranie się umowionem, pozamieniano czapki i kapelusze, poodwracano sukmany, z kąd wszyscy maiąc na czele *Szydłowieckiego* z głową w płachtę obwiniętą, ruszyli o godzinie 12 w nocy d. 19 Kwietnia 1826 r. do *Rumonku Pustkowia* zamieszkania *Józefa Kacprzyka* od wsi *Błeszna* o pół mili odległego, pod basłem zdobycia ćwierci złota. *Mendel Szydłowiecki* porozstawiał 4ch swoich towarzyszów koło drzwi i okien, sam zaś z innemi 3ma, pomiędzy któremi był równie dzielny w wykonywaniu zamiarów *Szczepan Muskuła*, weszli sposobem gwałtownym do izby. Zerwawszy się z łóżka nagłym łoskotem przebudzony *Józef Kacprzyk* po poprzedniem zagadnieniu przez iednego z zbrodniarzy: »złodzieiu! zbiegów przechowuiesz» uderzony został tak mocno w głowę, że krwią oblany na ziemię upadł. Związano *Kacprzyka* i iego żonę, domownicę ich *Zofją Dziankownę* do komory wepchnięto, a 12stoletnią służącą *Katarzynę Dzianaczkę* chcącą uciekać, silnym razem za piec zwrócono. W takim stanie po zapaleniu przyniesionej przez *Szydłowieckiego* świecy, pod iego sterem, iedni wśród srogich razów domagali się od *Kacprzyka* wydania pieniędzy, a inni ściśle przetrząsali wszelkie ruchomości i schowania. Po rozwaleniu bezskutecznie komina, podwoiono męczarnie i katownie na małż: *Kacprzykach* przez mocne razy, opalanie włosów, koszul i grochowin pod nimi będących. Sam *Kacprzyk* nie mogąc znieść tylu udręczeń, prosił o rozwiązanie żony, która oddała posiadane 6 dukatów w złocie i 12 tal: w srebrze. Nareszcie okropną tę blisko 2 godzinną akcją zakończyli zbrodniarze zabraniem co lepszych rzeczy, a popsuciem innych. Po wyprowadzo-

nych śledztwach i inkwizycjach, Sąd Sprawiedliwości Karzącej Wztwa Mazowiec: i Kalis: wyrokiem z dnia 14 Maia r. b. *Mendla Szydłowieckiego* iako herszta rabunku rozbójniczego, prawnemi dowodami przekonanego, z mocy art: 175, 180, 29 i 42 na karę *śmierci przez powieszenie na szubienicy* skazał. *Szymon Olborski, Floryan Błaszczyk i Dominik Dobrowolski* w toku instrukcyi sprawy zmarli. *Szczepan Muskuła* któremu zarzuty licznych innych zbrodni towarzyszą, pomimo 2 krotnych ucieczek z więzienia, ieszcze i w transporcie z *Piotrkowa* do *Warszawy* zbiedz potrafił. Inni zaś wcale wynalezionemi być nie mogli.

Wyszło nowe Dziełko *Sztuka poznawania ludzi z paznokci, z powierzchowności i ze śmiechu, poświęcona Rozrywce płci pięknej przez Edwarda Artura Siecksfield, przełożył z Angielskiego w skróceniu Stanisław Nikodem Wrotkiewicz* (z ryciną) Umieszczamy z tego dziełka wyjątek: »Smiech naturalny rozróżnia się na samogłoski końcowe. I tak: śmiech głośny kończy się na ho! ho! ho! iest zwyczajnym śmiechem, naturalnego prostaka; kończący się na he! he! he! znaczy ociężałego zmysłowością zaiętego samoluba. Strzeż się śmiechu, który się kończy na wolne hi! hi! hi! tak się bowiem śmieie chytrość, obłuda, zawiść i nieszczerość. Prędkie zaś hi! hi! hi! znaczy więcej lekkomyślność i płochość, niż złe skłonności. Jest to zwyczajny śmiech wieku młodzieńczego. Głośne ha! ha! ha! oznacza zarozumiałego, który od niedawnego czasu wyniósł się do nieiakiego znaczenia. Smiech kończący się na hę! hę! hę! albo na hą! hą! hą! wskazuie przebiegłego, w rachubach przenikliwego, który niełatwo się do uwieść lub oszukać. Smiech kończący się na wolne hu! hu! hu! oznacza rubaszność w dobrym byçie. Jest on właściwym pewnej klassie bezżeńców. Człowiek dobrze wychowany, oświecony, uczciwy, rzetelny, rzadko się śmieie, nigdy zaś głośno; maiąc zaś wielki do śmiechu powód, zwykle na e! zamknięte swój śmiechu zakończa. — (Dziełka tego nabyć można w Księgarniach Warszawskich.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w poł: 23. —Wisła znacznie przybrała.

Z Petersburga (z *D. P*) — Otworzono tu pierwszy raz publiczną wystawę płodów przemysłu kraiowego. Bardzo wiele przedmiotów zasługuie na powszechną pochwałę. — W *Odessie* d. 6 z. m. złożono w Katedrze zwłoki walecznego Jenerała *Rudzewicza*.—Donoszą z *Tyflis*, że Syn *Abbassa Mirzy* Królewicza Perskiego, wyiechał do Rossji, dla złożenia usprawiedliwień z powodu zamordowania osób należących do Poselstwa Rossyj:

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Słychać, że Sułtan między wielą reformami w swoiem państwie, i tę ogłosi, iż Kobiety Tureckie niebędą odtąd zamykane w *Haremach!* — Na ostatniem posiedzeniu *Dywanu*, miano postanowić, aby woisko Tureckie do 400,000 Ludzi powiększono.

Gazety *Berlińskie* donoszą że N. Król *Pruski* Pułk 3ci Ułanów oddał J. C. M. W. Xciu NASTĘPCY Ross: — Piękny pałac *Melmozon* o milę od *Paryża*, w którym mieszkała Cesarzowa *Józefina* małżonka *Napoleona*, przedany będzie przez licytacją z wszelkiemi rzadkiej piękności meblami.— Serce zmarłej Królowej *Hiszpańskiej* według, iej woli, zawiezione będzie do *Drezna*. Gdy teraźnieyszy Król Hiszp: dotąd iest bezdzietnym, przeto Rada państwa ma prosić, aby niezwłocznie ożenił się 4ty raz. — Kilka gazet twierdzi: że Sułtan mianował szefem swego głównego sztabu, Jenerała francuzkiego *Hulot*. *Basza Rumelji* spiesznie urządza pospolite ruszenie.

— Od czasów sławnej panny *Dzerbini*, (była w *Warszawie* r. 1801) o żadnej kobiecie nie było słychać aby słynęła iako wirtuozka na skrzypcach; teraz w Niemczech daie koncerta Pani *Parawiczyni*, i iest niezmiernie chwaloną. — W *Wiedniu* słychać, że wkrótce będzie wydanych 20 miljonów zł: reńs: nowemi papierowemi pieniędzmi. Mówią także że w tej stolicy spodziewany iest Xże *Welington*. — Potwierdza się wieść że Turcy zrabowali 2 franeuzkie kupieckie okręty. — Mówią iż Pułki Węgierskie będące we *Włoszech*, wracaią do *Węgier*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Tarnowski Jan Hrabia, Szaniawski Ludwik Ob:, Paschalski Radca, Hubowa Zofja Ob:, Lazarów Alexy Ob:, Ledochowski Józef Hrabia, Jżycki Józef Ob:, Krasiński August Hrabia, Tchorzewski Jgnacy Ob:, Szypawski Jan Ob:, Wojczyński były Jenerał, Wielhorski Jan Ob:, Klimaszewski Prefekt, Górski Mateusz Ob:, Mędrzecki Ludwik Ob:, Szydłowski Franciszek Ob:, Plater Adam Hrabia, Dunkel Karól, Jaczewski Adam Radca.

DONIESIENIA.

W dniu 17 b. m Jdący ulicą Długą ku Podwalowi, maiąc KOSZULĘ JEDNĄ I OSTATNIĄ pod Surdutem zapiętym, takową zgubił, kto ią znalazł, niech się zlituie, i raczy zwrócić w Pałacu Potkańskich do Praczki JPani Wresińskiej w dziedzińcu w Officynie mieszkaiącej. Za taką litość właściciel BOGA prosić niepoprzestanie. Koszula ta kilkanaście razy noszona, płótna cienkiego bez znaku.

DOMY z OGRODEM przy ulicy Zielonej Nr 2067 sa do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 275 u Właściciela

CZTERY POKOIE od frontu na 1m piętrze z wszelkiemi wygodami w domu pod Nr 701 Lit: C. przy ulicy Leszno za pomierną cenę od S. Jana do naięcia. Informacja pod Nr 701 Lit: A. u Właściciela.

Potrzeba 2ch TERMINATORÓW do Handlu Korzeni i Win, maiących po lat 14, z Prowincji ieżeli można; dalsza informacja przy ulicy Freta pod Nr 261.

Kto znalazł REZOLUCJE z Kommissji Przycho: i Skarbu, z Kommissji Woiewódz: i z Kommissji Centralnej Likwi: należące do Michała Łempiekiego, zgubione w dniu 18 b. m. niech raczy oddać za nagrodą do Drukarni Kurjera.

Josek Fiszlowicz Maglowicz zamieszkały pod Nr 2988 przy ulicy Czerniakowskiej przypadkowo PRZESIEDLENIE FAMILIJNE przechodząc z za Wolskich Rogatek takowe zagubił. Ktoby znalazł, prosi o odesłanie do Bióra Urzędu Municypalnego.

Przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 615 są do wynaięcia od Sgo Jana na dole od frontu TRZY POKOIE z Kuchnią, iako też dwie Piwnice obszerne na skład Win, a Stajnia i Wozownia lub dwie Wozownie każdego czasu.

Kto ma od S. Jana lub od S. Michała STANCJĄ porządną o 5ciu Pokoiach z Przedpokoiami, Kuchnią, Stajnią na pare Koni, Wozownią, w iednej zgłówniejszych środkowych ulic Miasta, a chce mieć dobrego Lokatora, niech się zgłosi przed S. Janem pod Nr 492 ulica Miodowa.

DWA POKOIE od frontu i dwa od tyłu, przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 378 od Kwartału są do wynaięcia na drugiem piętrze.

Jest do sprzedania OGIER 6ty rok maiący, maści zupełnie karej zdatny pod wierzch i do anglizowania, za pomierną cenę; życzący nabyć zgłosi się na Grzybów do mieszkaiącego w domu JP. Brynkena pod Nr 1103 Lit: B. na pierwszem piętrze.

Ktoby miał na przedaż porządną i letką BRYCZKĘ o 4ch lub 2ch Rysorach, z Magazynem, na iednego Konia; niechaj się zgłosi do Pisarza przy ulicy Koziej Nr 625 do domu dawniej Faliniego.

W KANTORZE WERTHEJMA WYGRANO w 35tej Loterji w OGÓLE zpł: 403,675. — LOSÓW do 1szej Klassy 36tej Loterji całkowitych po złp: 12 i pół, ćwierciowych po złp: 3 gr: 4, Szanowni interessanci tutejsi i na prowincji zamieszkali, w moim Kantorze dostać mogą. — *A. Werthejm*, Nr 385 na Krak: Przedm: w domu W. Ryxa.

W domu przy ulicy Bednarskiej i Sowiej pod Nr 2688 sytuowanym, SKLEP na Handel Winny i Korzenny z Stancją Gościnną, oraz LOKAL mieszkalny na 1m piętrze z 5ciu Pokoi Kuchnią i Piwnicami, Pakkamerą i Drwalnią do naięcia od S. Michała r. b. Życzący sobie weyść w układ najmu, zgłosić się zechce do Właściciela rzeczonego domu Andrzeia Kamińskiego pod Nr 1286 przy ulicy Nowy Swiat zamieszkałego.

TEATR. Dziś Kome: Ope: *Lunatyczka Wiejska* i *Tańce* (bepłatnie.)